

**Recenzja rozprawy doktorskiej
mgr Piotra Łukaszczyka
„Wszyscy na scenę” - analiza pracy
nad reżyserią spektaklu „Jutro przyplynie królowa”
we Wrocławskim Teatrze Współczesnym.**

Praca doktorska mgr Piotra Łukaszczyka to pogłębiona analiza własnej reżyserii oraz roli i funkcji bohatera zbiorowego w spektaklu „Jutro przyplynie królowa”, który miał premierę we Wrocławskim Teatrze Współczesnym.

Autor pracy (aktor, reżyser, pedagog) bardzo dokładnie ją strukturyzuje, w każdym rozdziale skrupulatnie analizując różne aspekty. W pierwszym rozdziale omawia funkcje zbiorowej osoby w antyku. A następnie zajmuje się tą tematyką XIX i XX-wiecznej historii teatru. W drugim rozdziale opisuje zdarzenia, które stały się kanwą do stworzenia omawianego spektaklu. Kolejny rozdział traktuje o społeczności, istocie agresji z psychologicznego punktu widzenia. W następnym rozdziale autor omawia szczegółowo wszystkie elementy spektaklu, który sam wyreżyserował. Ostatnią część pracy, poświęca pogłębionej analizie każdej sceny swojego przedstawienia.

Zarówno jako widz, ale też jako artysta, Łukaszczyk zwraca uwagę nie tylko na aktorów występujących na scenie a raczej na zespołowość, na bycie częścią grupy, wspólnotę. Właśnie na tych aspektach skupia się w dużej mierze w swojej pracy doktorskiej a to czyni tę pracę oryginalną i potrzebną w swojej istocie.

Aspekty z dziedziny historii teatru, obejmują zagadnienia takie jak rola chóru, które ewoluował już od czasów antycznych, poprzez rewolucję teatralną aż do dzisiaj.

W historii polskiego teatru, chór odgrywał dużą rolę wśród wszystkich wybitnych twórców, wspomnijmy tylko o kilku nazwiskach, takich jak Wyspiański, Swinarski, Kantor czy Wajda. Analizując przemiany dotyczące osoby zbiorowej, autor pracy sięga także do Ośrodka Praktyk Teatralnych *Gardzienice* oraz twórczości Jana Klaty czy Krzysztofa Warlikowskiego, którzy inscenizując antyczne tragedie musieli na nowo interpretować obecność i istotę chóru. Autor analizuje też zjawisko chóru u reżyserki Marty Górnickiej.

„Pitcairn - historia wspólnoty” to rozdział, w którym doktorant dokładnie opisuje powstanie, rozwój i osobliwe relacje wspólnoty mieszkańców małej wysepki na Oceanie Spokojnym. Brak kontaktu ze światem zewnętrznym, przemoc, gwałty, wynaturzony patriarchy, wykorzystywanie nieletnich dziewcząt, to tylko niektóre problemy, z którymi borykali się mieszkańcy (a przede wszystkim mieszkanki) wyspy. W dalszym ciągu pracy pan Łukaszczyk przechodzi do pojęć z zagadnienia psychologii społecznej, próbuje wytłumaczyć sobie i nam przyczyny grupowego czynienia zła. Odpowiedzią może być silny przymus dopasowania się do społeczności, presja, kontrola, internalizacja. Autor opisuje także agresję posługując się naukowym wyjaśnieniem jej przyczyn i objawów.

Impulsem do stworzenia spektaklu a co za tym idzie również pracy doktorskiej, był reportaż Macieja Wasielewskiego „Jutro przyplynie królowa” z 2013r. Po lekturze książki, reżyser wraz z dramaturgiem Krzysztofem Szekalskim, postanowili stworzyć adaptację. Łukaszczyk pisze „*Postanowiliśmy napisać historię o złowrogiej ciszy, której wszyscy doświadczamy, gdy milczymy w obliczu wydarzającego się zła. Temat ten był dla nas silny, aktualny, a przede wszystkim uniwersalny*”. Adaptacja miała odpowiedzieć na pytania skąd w nas bierze się zło, dlaczego na nie nie reagujemy?

Na kolejnych stronach pracy, znajdujemy dokładną analizę wielu elementów spektaklu. Autor tłumaczy rolę chóru, opisuje wszystkie postaci. Wyjaśnia poszczególne decyzje, dotyczące przedstawienia, opowiada o pracy ze scenografem, nadaje sens poszczególnym rekwizytom, kostiumom, kojarzącym się z „wyspowością”, dzieciństwem, oceanem, izolacją. Autor w bardzo jasny sposób kreśli znaczenia takich elementów jak światło, muzyka, choreografia. Spektakl w swoim zamyśle miał ukazywać świat zmyślony, nierzeczywisty, bajkowy i mocno kontrastować z przemocą i okrucieństwem całej historii. Niezwykle ważnym elementem miała być

wspominana już zbiorowość, ukazanie historii przez pryzmat grupy, a nie pojedynczych bohaterów.

Autor pracy bardzo dokładnie opisuje cały proces tworzenia spektaklu, zaczynając od różnych elementów świata przedstawionego, tła historycznego, a kończąc na próbach z aktorami i pracy z całym zespołem teatru. Aktorzy spotykali się, dyskutowali, oglądali filmy dokumentalne, czytali książki... Wyjaśniano im wszystkie sceny, relacje między bohaterami. Ważnym aspektem było założenie, że nikt nie jest po prostu z t y, wyodrębniono najważniejsze wątki historii, które miały się złożyć w przedstawienie teatralne.

Jak już wspomniałem, najważniejszym zadaniem, jakie postawił przed sobą reżyser, było stworzenie bohatera zbiorowego. Ów bohater nie mógł wykonywać żadnych nieprzemyślanych ruchów, nie był lepiej oświetlany, nie mógł schować się na scenie lub poza nią. Mało tego, poprzez nawiązywanie kontaktu wzrokowego z publicznością, aktorzy angażowali widzów, czyniąc z nich również część swojej zbiorowości / świadków - chór...

Reżyser w swojej pracy doktorskiej, dokumentuje każdy ruch, decyzję. Analizuje każdą scenę, monolog, improwizację, choreografię. Tłumaczy jak i dlaczego było to dla niego ważne i w jaki sposób docierał do zamierzonego efektu. Ten zapis tworzy niezwykle ważną dokumentację, transkrypcję tworzenia spektaklu od samego początku aż do prezentowania go na scenie.

W tworzeniu pracy pan Piotr Łukaszczyk korzystał z wielu naukowych źródeł, opatrzył ją bardzo bogatą bibliografią, dodatkową wartość stanowi zapis wideo tego wstrząsającego spektaklu, jego umówienia, recenzje oraz wywiady z twórcami. Szczególnie ten ostatni element daje wiele w interpretacji/ocenie całokształtu pracy doktorskiej. Wypowiedzi aktorów oraz pozostałych twórców tego wydarzenia, dotyczą ich pierwszych wrażeń po przeczytaniu reportażu Wasielewskiego, pracy z reżyserem czy założeń spektaklu.

W ten oto sposób teoria łączy się z praktyką, dając efekt w postaci pracy doktorskiej, stanowiącej o teatrze i opisującej go z perspektywy badacza, naukowca, ale przecież i twórcy - aktora, artysty... Lekturę pracy dopełnia różnorodny i dobrej jakości materiał fotograficzny z omawianych scen spektaklu.

Spektakl oraz praca doktorska jest dokumentem, niepodważalnym dowodem na to, że rodzenie się sztuki to nie tylko proces pełen emocji, ale także zdarzenia, decyzje, o których można skrupulatnie napisać, wątki które trzeba wybrać, zinterpretować i z rozmysłem opisać. Ta praca to dokładny zapis tworzenia spektaklu, który ma wartość badawczą, teoretyczną, wręcz teatrologiczną i który może służyć kolejnym twórcom jako doskonały przykład pisania o powstawaniu, tłumaczeniu i wyjaśnianiu tego, co często wydaje nam się niemożliwe do wyjaśnienia - Sztuki Teatru.

Biorąc powyższe pod uwagę stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska mgr Piotra Łukaszczyka pt. *„Wszyscy na scenę” - analiza pracy nad reżyserią spektaklu „Jutro przyplynie królowa” we Wrocławskim Teatrze Współczesnym* spełnia wymagania określone w art.187 Ustawy z dn. 18.07.2018r. Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce. W związku z tym popieram starania doktoranta o uzyskanie stopnia doktora w dziedzinie Sztuki, dyscyplinie Sztuki Filmowe i Teatralne.



dr hab. Michał Staszczak, profesor Uczelni